Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rok V. Katowice, 16 marca 1929 r. Nr. 5

Ogniskowiec

DWUTYGODNIK

Komisji Śląskiej Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

Redakcja i Administracja Katowice, ulica Andrzeja Nr. 6. Nr. telefonu 9-26.

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia Ogłoszenia: Cała strona 120 zł, 1/2 strony 70 zł, 1/4 strony 40 zł, 1/8 strony 25 zł, 1/16 strony 14 zł.

Dla członków Zw. P. N. S. P. w Woj. Śl. obowiązk. prenumerata 6.- zł rocznie, dla niečłonków 10.- zł

Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu Imienin.

Dzień 19 marca, obchodzony dziś na progu drugiego dziesięciolecia Odrodzonej Polski, dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego napawa nas szczególną radością. Ochoczo śpieszymy wyrazić nasze życzenia Temu, który nigdy nie ustawał i spracowany nie był, gdy szło o kładzenie fundamentów Nowej Polski i wytworzenie nowej generacji dla Nowej Polski, generacji, którąby typem myślenia i czucia w zupełności odpowiedzieć mogła czekającym ją zadaniom. Józef Piłsudski bowiem wskrzesił optymizm polski, który odniósł zwycięstwo nad porozbiorowym pesymizmem, On dążył zawsze do wyzwolenia i politycznego i duchowego, On wszczął walkę z wyzwoleniem romantycznem, gdzie sama cicha i bierna ofiara była wyzwoleniem. On miał tę wolę życia, wolę władczą i królewską, która zdołała przezwyciężyć zwisające nad Polską przekleństwo śmierci, On wreszcie potrafił pozyskać sobie siłę do realizacji swych celów, choć trudna to była sprawa. O stworzonych przez niego Legjonach, Jego ukochanych żołnierzykach, powiedzieć można słowami Adama Mickiewicza: „Legjony Polskie rozpoczęły przyszłe prawodawstwo swego kraju. Nie zostawiły one żadnego artykułu, żadnej ustawy, żadnej konstytucji, ale zdobyły dla przyszłych pokoleń prawo niepodległego bytu i urządzenia się samodzielnie. Kiedy politycy dowodzili nieprzedawnionych praw Polski w notach, podanych rządom europejskim, generałowie Legjonów okazywali żywy dowód jej bytu, napełniając kadry jej hufców, nie wiedzieć jak i skąd znajdując nowych żołnierzy i oficerów".

Józef Piłsudski natchnął oddziały swoje nieustraszoną odwagą, bohaterstwem i pogardą śmierci, dzięki Niemu naród podjął walkę z największym wrogiem, który krwawemi śladami znaczył swe panowanie na ziemi naszej szubienicą, katorgą, knutem i Sybirem, niszcząc życie polskie, tłumiąc myśl polską i znieprawiając dusze słabych, niewytrwałych.

I nie ustawał Piłsudski, choć dusza rwała się z bólu i serce szarpała rozpacz, trwoga i troska o najdroższych, najmilszych i najsłodszych, których miłość Polski wygnała na plac boju, nie ustawał, bo właśnie to młode wojsko polskie, nawiązujące nić złotą i krwawą z bohaterskiemi wysiłkami powstańców z 1831 i 1863 r., zbudziło śpiących i poruszyło drzemiących, natchnęło wolą zwycięstwa i życia. Zwyciężyli i żyją i żyć będą. Rozpoczął się nowy okres dziejów naszych, okres odrodzonej Polski, w którym myśl polska, ucieleśniona w Marszałku Piłsudskim, okazała się samo wystarczalną, potrafiła przeprowadzić wielki plan odbudowania państwa. Powiedział ongiś margrabia Wielopolski, że „dla Polaków można coś czasem zrobić, ale z Polakami nigdy". Piłsudski zadał temu powiedzeniu kłam, pokazał, co można zrobić z Polakami. Można z popielisk odbudować państwo, można z armją, zaimprowizowaną w ciągu jednego roku, wygrać wielką wojnę, w której męstwo żołnierza polskiego, łamiąc czerwony najazd, uchroniło zachodnią Europę od czerwonej rewolucji, jak przed 230 laty z górą pod Wiedniem sukcesy oręża polskiego uratowały kulturę zachodnią od zagłady. Widzimy wszyscy, jak to Piłsudski nie ustaje w pracy nad konsolidacją państwa, jak ulepsza jego ustrój, administrację, służbę bezpieczeństwa, armję, flotę, komunikację, nie zapominając o niczem, najmniej zaś o rolnictwie, które zajmuje zaniedbane obszary pod uprawę zbóż tak, że Polska wyżywi sama siebie, posili głodnych przyjaciół, a nawet wrogów. Nie zapomina On o oświacie, która szerzy się w miarę rozwoju szkół powszechnych, tam zwłaszcza, gdzie ich wcale nie było — pod zaborem rosyjskim. Analfabetyzm upada, zwalczany energicznie, władze wojskowe wydały mu skuteczną walkę w wojsku. Właśnie po majowym przewrocie J. Piłsudskiego, z którego imieniem cały ogrom pracy dokonany w pierwszem 10-leciu niepodległości Polski nierozerwalnie się łączy, podjęto energiczną walkę o zrealizowanie jednolitej szkoły i jej przebudowy w tym kierunku, by wydać mogła człowieka-obywatela prawdziwego, któryby dobrze znał wartość własnego państwa i niepodległości politycznej, któryby cały oddaną pracą, mający duszę społeczną, kochał i pragnął spełnić obowiązek swój wobec odrodzonego własnego państwa i społeczeństwa, którego jest członkiem.

Straszne ciosy losu historycznego dawno już rozbudziły w Polakach tęsknotę do własnej i silnej władzy. Tymczasem odwieczna natura nasza ze swoim indywidualizmem dawała za każdym razem znać o sobie i na wzmocnienie i utrwalenie wzmocnionej władzy nie pozwalała. Dopiero J. Piłsudski potrafił zaspokoić tęsknotę i uspokoić naturę polską.

Potrafił on też sprawić to, że imieniny Jego, mimo swego charakteru państwowego, nie przestają być polskiem świętem rodzinnem, na którem zbierają się członkowie jednej wielkiej rodziny duchowej i ideowej, aby uczcić swego ojca duchowego i złożyć mu życzenia wszelkiej pomyślności, wiedząc, że czczą tego, co:

„Milczał w polskim rozgwarze, w dniach upojnych wiosny,
Gdy nam rozkosz wolności rozśpiewała dusze
Czuwał wśród miljonów, jeden nieradosny,
Przeżył i przeszłe i przyszłe katusze.

Dziś stanął u wyłomu, z granitowej bryły
Dusz polskich — Polsce kładzie fundament
Takich czynów, co zmierzą zamiary na siły
I w słońcu i w purpurze stworzą wielkie dzieło".

Tadeusz Skałka.

O nowy regulamin drugiego egzaminu nauczycielskiego.

(Dokończenie)

Nowością pożądaną jest przepis w § 6 pod literą d, według którego do podania o przypuszczenie do egzaminu może kandydat obok spisu przestudjowanych dzieł zwłaszcza z przedmiotów pedagogicznych wymienić dzieła przestudjowane z administracji szkolnej i do spisu tego dołączyć streszczenie — rozumie się samodzielne — przynajmniej dwu z tych podręczników. — Redakcja tego przepisu wskazuje na to, że do egzaminu kandydat musi wymienić dzieła z wszystkich dziedzin, mających bezpośrednią styczność z pracą nauczania i wychowawczą w szkole powszechnej, na dziedzinę jednak pedagogiczną i administracji szkolnej kładzie regulamin szczególny nacisk. Przepis ten zawiera (obawy wynikające z faktu, że kandydat przy sposobie a) nie wykonuje pracy piśmiennej pod warunkami, że egzaminatorowie przed egzaminem mogą sprawdzić przy przeglądnięciu streszczeń dzieł, o ile i w jakim stopniu kandydat z dzieł tych korzystal, a przy kollokwjum w jakim stopniu dzieła te przetrawił.

Bo zawsze trzeba pemiętać, że egzamin nie jest narzędziem inkwizycyjnem, środkiem do odbierania kandydatowi życia zawodowego, ale właśnie ma być podnietą do przygotowania się do życia zawodowego, środkiem do ułatwienia tego życia, do uczynienia tego życia radosnem.

Wszelkie poczynania władz, zmierzające do uprawnienia wartości zawodowych nauczyciela, winny właśnie zawsze mieć na oku tę głęboką prawdę, że zawód nauczycielski musi być zabarwianym radością, zadowoleniem, zwłaszcza tam, gdzie praca zawodowa nastręcza specjalne trudności.

Nowy, jednolity dla całego terenu Rzplitej regulamin tchnie właśnie tą przewodną myślą, by egzamin, nie będąc średniowieczną torturą w kazamatach ciemnych założeń egzaminatorów, dał temwięcej pewność, czy i jak dany kandydat przez właściwe dalsze samokształcenie się pogłębił i rozszerzył swój zawodowy widnokrąg teoretycznie, oraz czy i jak utrwalił ten widnokrąg na podstawie praktycznych przeżyć w szkole. Najidealniej pomyślany i zredagowany regulamin pozostanie martwym, o ile będzie miał być realizowanym przez bezdusznych rutynistów.

Cel, jaki według życzenia Ministerstwa regulamin ten ma spełnić, będzie wówczas osiągnięty, gdy egzaminatorowie przejmią się tym nowym duchem. Twory ludzkie nie mogą być doskonałemi, temwięcej więc człowiek winien starać się usilnie, by każdy twór swój doprowadzić do najwyższego poziomu, jaki w danej chwili można osiągnąć.

A tymczasem czego byliśmy świadkami w ubiegłym okresie od r. 1924? Oto tak się jakoś zawsze cudownie składało, iż po dokonanych faktach i ich czysto statystycznem zestawieniu okazywało się, że n. p. nauczyciel N. N. miał nieochrzczone dziecko, (gdyż brat jego, urzędujący w mieście na kresach wschodnich, nie mógł otrzymać urlopu natychmiast, by spełnić obowiązek ojca chrzestnego), w tym czasie zdawał egzamin i... nie zdał... — Mój Boże, a ileż to wypadków bywało, że delikwent, wstępujący na szafot egzaminacyjny, prosił kierownika, by nie wspominał nikomu i sam na kilka godzin zapomniał, że on jest ogniskowcem... Czemu to tak, ja nie wiem. Faktem jest podobno, tak słyszałem, że statystyka poszczególnych Ognisk wykazywała wzrost członków zaraz po egzaminach. A były podobno okręgi, w których kierownicy, podpisujący nawet świadectwa II-go egzaminu, byli postrachem dla biednych kandydatów i kandydatek do uzyskania drugiego warunku do ustalenia.

Oczywista, że wnioski tych zwłaszcza, którzy egzaminu nie zdali, bywają najczęściej subjektywne i oczywiście urojone i niesprawiedliwe i, gdybyśmy spisali odpowiedzi tych ludzi na pytanie, dlaczego nie zdali egzaminu, wszystkie wskazywałaby na to, że przyczyna niezdania leży poza zdającymi.

Te słuszne czy niesłuszne zarzuty, na jakie zawsze był narażony wizytator, inspektor czy komisarz, usuwa raz na zawsze nowy regulamin, postanawiający, że prezesem Komisji jest dyrektor seminarjum nauczycielskiego, a więc człowiek z okręgiem nic wspólnego nie mający, obcy.

Członkami komisji będą dyrektorzy, (kierownicy) lub nauczyciele stali państwowych (publicznych) szkół, no i inspektorzy szkolni.

Na jeden ważny moment muszę jeszcze zwrócić uwagę:

Oto nauczyciele szkół mniejszości (niemieckich) w województwie śląskiem zdawali egzamin w języku niemieckim, t. j. w tym języku pisali pracę, prowadzili lekcje próbne i odpowiadali przy ustnej części egzeminu.

Przez ten fakt nietylko szkoła sama, ale i ogół nauczycielstwa mniejszościowego nabrał charakteru odrębnego, wyjątkowego, niejako uprzywilejowanego. Do r. 1927 nieomal nie zwracało się u nas na to uwagi i nikogo to nie interesowało, że nauczyciel, ba — nawet kierownik, — nie znał języka polskiego. W ostatnim roku dopiero przy II-giem egzaminie egzaminowano z administracji szkolnej po polsku, ale tak: pożal się Boże....

Według naszego regulaminu (§ 1 lit. b, drugi ustęp) nauczyciele szkół mniejszości będą zdawać egzamin w języku polskim, a tylko poszczególną lekcję będą mogli prowadzić w języku niemieckim. Odnośny ustęp brzmi następująco:

„Egzamin odbywa się w języku polskim; poszczególne lekcje mogą być jednak prowadzone w innym języku w związku z programem nauczania szkoły, w której kandydat uczy.“

Wynika z tego, że pracę piśmienną i ustną część egzaminu zdaje nauczyciel wyłącznie w języku polskim. Jest to przepis bardzo ważny, gdyż nauczyciel szkoły mniejszości, władający językiem polskim, nie będzie się czuł sieroco w państwie, którego jest obywatelem. Przepis ten ma również głębokie znaczenie pedagogiczne z tego względu, że 60 proc. dzieci, zapisanych do szkoły mniejszości, a nie władających językiem niemieckim, będzie mogło porozumieć się z owym nauczycielem, który będzie władał językiem polskim.

Nowy regulamin stoi na poziomie nowoczesnych pojęć dalszego kształcenia się nauczycieli, uwzględnia potrzeby i warunki, jakie istnieją w poszczególnych częściach Polski, zrywa z tradycją i zapewnia nauczycielowi podczas egzaminu poziom obywatela, czyni z egzaminu objektywny sprawdzian wartości zdającego. Potrzeba tylko, by ci, którzy tworzyć będą komisje egzaminacyjne, przejęli się duchem tego regulaminu.

Żdzisław Sylwin.

Szkolnictwo zawodowe na Śląsku w latach 1921-1928.

Szkolnictwo techniczne.

Rzadko spotyka się anormalję jaką można było zauważyć w granicach województwa śląskiego po przyłączeniu jego części cieszyńskiej, a zwłaszcza górnośląskiej do państwa polskiego, o ile chodzi o szkolnictwo zawodowe. Kraj, w którym 2/3 ludności żyje z przemysłu, zatem wybitnie uprzemysłowiony, miał w 1918 r., o ile chodzi o Cieszyńskie, tylko jedną szkołę zawodową w Bielsku; o ile chodzi o Górny Śląsk, to poza paroma przemysłowemi szkołami dokształcającemi nie było ani jednej jakiegokolwiek typu szkoły zawodowej. Szkoła budowy maszyn i hutnictwa w Gliwicach została poza granicami Państwa, szkołę budowlaną z Katowic przeniosły władze niemieckie do Bytomia, a budynek jej został zajęty przez Urząd Wojewódzki i Sejm Śląski.

O powołaniu do życia nowych szkół, któreby zastąpiły natychmiast szkołę gliwicką i szkołę budowlaną, nie mogło być mowy z powodu braku odpowiednich lokali i warsztatów, oraz braku sił nauczycielskich.

Przedewszysrkiem przystąpiono do rozbudowy szkoły w Bielsku, jako szkoły polskiej, utworzono w roku 1923 nową szkołę mistrzów elektrotechnicznych i szkołę zawodową farbiarską, polski wydział włókienniczy, polskie kursy specjalne dla palaczy, maszynistów, stolarzy, pracowników budowlanych i tkaczy. Równocześnie zaczęto likwldację klas niemieckich, wychodząc z założenia, że polski robotnik porzebuje polskiego technika, wychowanego w polskiej szkole w duchu państwowym polskim.

Ponieważ szkoła przemysłowa w Bielsku nie mogła podołać swym obowiązkom, a uczęszczanie do niej młodzieży górnośląskiej połączone było z wielkiemi trudnościami, otwarto w marcu 1925 r. 2-letnią szkołę mechaniczną i hutniczą w Królewskiej Hucie. W roku 1926 powstaje szkoła budowlana w Katowicach.

Z poprawą stosunków gospodarczych przystąpił Wydział Oświecenia Publicznego do realizacji dalszych planów. W wyniku ankiety w sprawie szkolnictwa zawodowego, przeprowadzonej z końcem roku 1927 i na podstawie odbytego następnie szeregu konferencyj z zainteresowanemi czynnikami, ustalono, że rozmieszczenie szkolnictwa technicznego w województwie śląskiem winno być następujące:

1. W Katowicach należy skoncentrować szkoły: mechaniczno-hutniczą, elektrotechniczną, kolejową, budowlaną, ceramiczną i chemiczną oraz szkoły mistrzów maszynowych, elektrotechnicznych, drogowych, koksowniczych i gazowych, i szkołę laborantów chemicznych.

2. W Bielsku rozbudować należy a) czteroletni wydział włókienniczy w dostosowaniu do tkactwa wełnianego, b) utworzyć w miejsce dotychczasowej szkoły dwuletniej zawodowej farbiarskiej, trzechletni wydział chemiczno-farbiarski, c) rozbudować dotychczasowe warsztaty szkoły przemysłowej.

W związku z powyższem ustaleniem przystąpiono w roku 1928 do realizowania zakreślonych zamierzeń.

Opracowano plany naukowe dla czteroletniego wydziału włókienniczego i trzechletniego chemiczno-farbiarskiego w Bielsku, wprowadzając je z nowym rokiem szkolnym 1928/29 w życie przy równoczesnem uruchomieniu I. roku nauki na wspomnianym wydziale chemiczno-farbiarskim, zapoczątkowano rozbudowę warsztatów szkoły przemysłowej w Bielsku, a mianowicie przystąpiono do rozszerzenia stacji badawczej dla wytrzymałości materjałów i opracowano dalszy ciąg planu rozbudowy warsztatów mechanicznych, elektrotechnicznych i włókienniczych, które to roboty mają być przeprowadzone w roku 1929/30.

Również w roku 1926 opracowano programy naukowe, plany budynku szkolnego oraz warsztatów szkół technicznych, mających powstać w Katowicach. Szkoły te podzielono na 3 zasadnicze grupy, obejmujące 14 szkół różnych typów, a mianowicie:

I. Szkoła mechaniczna i elektrotechniczna, składająca się z: 1. czteroletniego wydziału techniczno-mechanicznego przemysłowego i kolejowego, 2. dwuletniej szkoły mistrzów maszynowych, 3. czteroletnieno wydziału elektro-technicznego, 4. dwuletniej szkoły mistrzów elektryków.

II. Szkoła budownictwa i komunikacji obejmująca: 1. czteroletni wydział budownictwa nadziemnego, 2. czteroletni wydział drogowy ogólny i kolejowy, 3. czteroletni wydział eksploatacji kolei, 4. dwuletnią szkołę mistrzów drogowych, 5. sezonową szkołę podmistrzów budowlanych o 3-ch kursach.

III. Szkoła chemiczna, ceramiczna i hutnicza obejmująca:

1. czteroletni wydział chemiczny, 2. dwuletnią szkołę mistrzów koksowniczych i gazowniczych, 3. dwuletnią szkołę laborantów chemicznych, 4. dwuletnią szkołę ceramiczną, 5. trzechletnią szkołę hutniczą z oddziałami: walcowniczym, hutniczym i odlewniczym.

Na podstawie wybranego przez sąd konkursowy projektu przystąpiono do budowy powyższych szkół z końcem sierpnia 1928 r. i z chwilą zakończenia sezonu budowlanego w ubiegłym roku doprowadzono budowę nowego gmachu, wyłączając warsztatowy do I. piętra.

Parcela obejmuje powierzchnię 20.000 m², powierzchnia zabudowana ma obejmować 9.886 m², kubatura budynku 134,788 m³, koszty budowy przewiduje się na 800.000 zł., a wewnętrznego urządzenia na 5.000.000 zł. Ogólna część budynku ma być gotowa po koniec sierpnia 1929 r., a warsztaty po koniec roku 1930.

Z ramienia Instytutu rzemieślniczo-przemysłowego, powstałego z końcem 1926 r., czynne były również w latach 1927 i 1928 r. kursy: laborantów chemicznych w Królewskiej Hucie, palaczy w Chorzowie i Katowicach, dozorców elektrycznych urządzeń kopalnianych w Katowicach, kalkulacyjno-buchalteryjne w Katowicach, dla krawców i szewców w Katowicach i Królewskiej Hucie.

Dla dokształcania górników powstało w r. 1928 przy Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników — Towarzystwo dokształcania technicznego, które w roku 1929 przystąpiło do organizowania skróconych kursów dla przodowników górniczych.

Celem badania zdolności, potrzebnych do wykonywabia poszczególnych zawodów, uruchomiony został w r. 1928 przy Śląskiej Izbie Handlowej Instytut porady zawodowej.

Tak przedstawia się sprawa szkolnictwa technicznego w woj. śląskiem. P. A. T.

Szkolnictwo dokształcające w Wiedniu.

Szkolnictwo dokształcające w Wiedniu pod względem założeń programowych i organizacji zdaje się przodować w tej dziedzinie w Europie. Znikły tam już całkowicie szkoły dokształcające typu przedwojennego, gdzie to uczniowie uczęszczali w niedzielę wzgl. wieczorami na naukę, która miała charakter szkoły powtarzającej i ogólno-zawodowej, a na ich miejsce powstały szkoły ściśle dostosowane do poszczególnych rzemiosł i zawodów, które mają na celu uzupełnienie nauki warsztatowej i racjonalnie pojętą specjalizację.

Obowiązek uczęszczania uczniów, uczących się rzemiosła, do szkół dokształcająch trwa 3 lata. Rok szkolny w tych szkołach trwa 10 miesięcy, a nauka przeciętnie 8 godzin tygodniowo. Nauka bywa najczęściej całodzienna, raz w tygodniu, przez 4 godz. przed poł. i 4 godz. popoł. Nauka jest oddzielna dla poszczególnych rzemiosł, których liczba dochodzi do 80. Celem szkół dokształcających jest uzupełnienie jednostronnej nauki w warsztacie. Nauka odbywa się teoretycznie i praktycznie. Warsztaty w szkołach są dobrze wyposażone i posiadają podręczniki, dostosowane do każdego rzemiosła.

Szkoła dokształcająca posiada w planie naukowym również gimnastykę, pływanie i inne sporty, a w niedzielę organizuje wycieczki w góry. Uczniowie szkół dokształcających zwiedzają wzorowo urządzone pracownie, uczą się muzyki i korzystają z bibljoteki. Wiedeń posiada 8 bibljotek dla terminatorów, które liczą 46 tys. dzieł. Biednych uczniów umieszcza się w bursach, a najbiedniejsi otrzymują bezpłatną odzież, wykonaną we własnych warsztatach szkolnych. W szkołach dokształcających wprowadzono gminy szkolne, które dbają o uczęszczanie do szkoły, utrzymanie ładu, porządku i karności.

W Wiedniu istnieją dwie centralne szkoły dokształcające zaopatrzone w nowoczesne warsztaty. W pierwszej znalazły pomieszczenie 32 szkoły przemysłu metalurgicznego, liczącej 13.500 uczniów, a w drugiej 18 szkół przemysłu drzewnego z ponad 5.000 uczniami.

Trzecia szkoła dokształcająca przeznaczona jest dla jubilerów, a w r. 1928 założono szkołę dla ogrodników na obszarze 70.000 m. kw. Szkoły, które nie mieszczą się w centralnych szkołach dokształcających, są rozmieszczone w budynkach szkół normalnych i gównych. Zegarmistrzowstwa uczą się uczniowie tylko w szkole a nie u zegarmistrzów. Dążeniem jest, aby podobne szkoły założyć i dla innych gałęzi przemysłu. Dla czeladników bez zajęcia urządza się 3 do 6 miesięczne kursy, na których pogłębiają swoje teoretyczne i praktyczne wiadomości. Po ukończeniu kursu łatwiej znajdują pracę.

Szkoły dokształcające posiadają bogate środki naukowe, na które łoży się corocznie duże sumy. W jednym roku 1927 zakupiono aparatów, filmów, obrazów do wyświetlania za sumę 161 tys. szylingów. W szkołach dokszkałcających pracuje blisko 1300 nauczycieli stałych i kontraktowych. Władze szkolne rok rocznie urządzają dla nauczycieli szkół dokształcających kursy fachowe i metodyczne, które od 1920 r. ukończyło 2500 osób.

W roku 1926 budżet szkolnictwa dokształcającego wynosił 6,258 tys. szylingów, z czego na gminę Wiedeń przypadło blisko 3,000 000 szylingów, reszta na związki rzemieślnicze. W kieżącym roku preliminarz tego szkolnictwa wynosi blisko 7,000 000 szylingów wydatków, z czego 45 proc. t. j. 3,060 tys. szylingów pokrywa gmina.

Z ŻYCIA OGNISK.

KATOWICE.

Z działalności Ogniska w Katowicach za rok 1929. W niedzielę dnia 20-go stycznia 1929 r. odbyło się walne zgromadzenie członków „Ogniska" w Katowicach, na którem ustępujący Zarząd złożył sprawozdanie za okres swej działalności, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Sekretarz kol. Renowicz przedłożył zebranym sprawozdanie, z którego wynika, że w roku sprawozdawczym odbyło się 11 posiedzeń tj. 8 posiedzeń członków Ogniska i 3 Zarządu. Na zebraniach tych omawiano i załatwiono szereg spraw zawodowych i organizacyjnych oraz wygłoszono 8 aktualnych referatów. Pism wpłynęło i załatwiono 285.

Ilość członków „Ogniska" wzrosła o 14 nowych członków.

Sekcja wycieczkowa urządziła jedną większą wycieczkę do Ojcowa. Komitet zabawowy zorganizował „Opłatek". Ognisko posiada znaczną bibljotekę — z której niestety korzystało tylko 15 członków — stan książek i całej bibljoteki bardzo dobry, ilość wzrosła do 143 tomów wyborowych dzieł pedagogicznych. Działalność członków Ogniska szczególnie uwydatniła się w kierunku samokształcenia i w spółpracy z najważniejszemi zespołami kulturalno-oświatowemi na terenie Wielkich Katowic i okolicy.

Ognisko prowadziło 3 wyższe kursy nauczycielskie. Słuchacze W. K. N. z grupy humanistycznej złożyli już egzamin przed Państw. Kom. Egzam, w Katowicach, zaś uczestnicy W. K. N. z grupy geograficzno-przyrodniczej ukończyli swe dwuletnie zajęcia i są przed egzaminem. Taki sam kurs, założony o rok później, z powodu małej ilości słuchaczy został po 8-miu miesiącach swego istnienia rozwiązany. Z chwilą założenia Instytutu Pedagogicznego członkowie w znacznej ilości korzystają z jego wykładów.

Z pożyczek udzielonych z kasy „Ogniska" korzystało 25 osób w łącznej kwocie 2,484 zł. Czysty majątek Ogniska wynosi 6017,35 zł.

Stan kasy z dnia 31.XII. 1928 r. według zestawienia skarbnika kol. Milówki przedstawia się następująco

Stan Czynny.

I. Kasa		
Papiery wartościowe		441,77
5 sztuk 5 proc. à 5 dol. (kurs 105)		525,00
II. Dłużnicy.		
a) z wkładek członków według księgi dłużników	1344,35	
b) z kursów naukowych według spisu	435.00	
c) z pożyczek		
d) z procentu od pożyczek	w/g ks. 2484,48	
e) z rachunku Banku Gospodarstwa Krajowego	42.55	
f) z Komisji Śląskiej	179,90	4486,28
III. Ruchomości.		
Wartość inwentarza i bibljoteki	1821,12	
Wartość amortyzacyjna 20 proc.	364,22	1456,90
Suma stanu czynnego		6909,95

Stan bierny.

I. Wierzyciele.		
a) Zarząd Główny	420,50	
b) „ „ 1 proc.	472.10	892,60
Suma stanu biernego.		892,60

Zestawienie.

Suma stanu czynnego	6909,95
Suma stanu biernego	892,60
Majątek czysty dn. 31. XII. 1928 r.	6017,35

W końcu zabrał głos prezes kol. Magryś i reasumując działalność Ogniska stwierdził, iż Zarząd w miarę sił pracował i cel swój osiągnął. Kol. Karp w imieniu Komisji Rewizyjnej stawił wniosek o przyjęcie sprawozdania z kasowości, która prowadzona była bez zarzutu. Po dłuższej dyskusji uchwalono absolutorjum ustępującemu Zarządowi i przystąpiono do wyborów, które w rezultacie dały następujący skład Zarządu. Prezesem wybrano kol. Rzeszótkę, sekretarzem kol. Salę, pozatem do Zarządu weszli kol.: Kłapa, Rzeszowski. Karp (skarbnik), Pietrochowicz, Górecka, Szmyd, Łuskówna. Łaciak, Grossówna i Krawczyk. Do Komisji Rewizyjnej wybrano jako członków kol.: Jasińskiego, Skrzyszewską i Cieślara, zastępcy kol.: Desaga i Klimek.

KRÓLEWSKA HUTA.

Z Walnego Zebrania. W dniu 29. I. 1929 r. odbyło się Walne Zebranie członków Ogniska w Król. Hucie. Po odczytaniu protokułu ustępujący Zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności za rok 1928. Po dyskusji nad sprawozdaniem udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Następnie odbyły się wybory prezesa i członków Zarządu na rok 1929. I tak: prezesem wybrany został kol. Gorgoń Gustaw, zast. Kisiel Jerzy, sekretarzem kol. Kliś Jan, zast. Szostek Antoni, skarbnikiem kol. Kardaś Jakób, zast. Szarowski Jan.

Dalsi członkowie Zarządu: kol. Orłowski Bolesław, Koluszko Bolesław, Tarnawski Jan.

Zastępcy: kol. Tymuszówna Franciszka, Siek Franciszek, Zajchowska Janina, Nawrot Piotr.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: kol. Chłopek Stanisław, Baranowski Marjan, Szafir Aleksander. Zastępcy: kol. Kisielowa Justyna, Mazanek Roman.

LUBLINIEC.

Z Walnego Zebrania Ogniska odbytego dnia 8 stycznia 1929 r. Po przeczytaniu protokułu Zarząd złożyl sprawozdanie. Stan Ogniska i pracy oświatowej członków przedstawia się:

W dniu II. XII. 28 r. członków było 28. Pism za czas sprawozdawczy wysłano 50.

Do czerwca 28 r. członkowie miejscowego Ogniska wygłosili 35 odczytów, urządzili 15 przedstawień, 30 wieczornic i 3 kursa dla starszych.

Członkowie współpracują z Z. O. K. Z., Kołem Polek, harcerstwem i Zw. P. Śl.

Dochodów w roku sprawozdawczym było 976,03 zł.
wydatków 976,23 zł.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego Zarządu przez aklamację.

Wybory wypadły jak następuje: prezesem kol. Bieńkowski, zastępcą kol. Makarewicz, sekretarzem kol. Olszówka, skarbnikiem kol. Janota, ławnikami kol. Konasiewiczówna i kol. Borgowiec, delegatem kol. Makarewicz.

Najbliższemi imprezami Ogniska, to zabawa nauczycielska i teatr na cel bursy w Lublińcu.

Po omówieniu szczegółów odnośnie do teatru zebranie zakończono.

CZECHOWICE.

Z Walnego Zebrania.

Dnia 17 stycznia 1929 r. odbyło się Walne Zebranie Ogniska w Czechowicach, na którego program złożyła się lekcja praktyczna, sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu i wybory. Ze sprawozdania sekretarza wynikało, co następuje: z początkiem roku Ognisko liczyło 33 członków, z których ubył 1, przybyło 4. Ognisko odbyło 1 walne zebranie, 5 zwyczajnych i 9 posiedzeń Zarządu, Na zebranie uczęszczało 86 procent członków.

Tematem obrad były dyskusje nad lekcjami praktycznemi, sprawy organizacyjne oraz referaty, które wygłosili koledzy: St. Gara, A. Czerny, Kozłowski, Jurczyk i Kisza z dziedziny pedagogiki, historji i metodyki prac ręcznych. Ponadto odbyły się 2 wycieczki do miejscowych zakładów fabrycznych. W roku sprawozdawczym Zarząd zajął się prowadzeniem kursu dokształcającego w z. 3-kl. szk. wydz. w ciągu 7 miesięcy. Kurs ten został otwarty za zezwoleniem Wydziału Oświecenia Publicznego, a hospitowany przez tut. Inspektorat Szkolny. Kierownikem kursu był kol. prezes Cyankiewicz, zaś prelegentami, członkowie Ogniska w liczbie 7. Stwierdzić należy, iż prawdziwego poczucia obowiązku i poświęcenia trzeba było, aby kurs ten doprowadzić do końca, tembardziej, że prelegenci pracowali bezinteresownie. Nadmienić również należy, iż nauczycielstwo tut. Ogniska nie ustaje w pracy zwłaszcza w dziedzinie oświaty powszechnej pomimo przeszkód natury moralnej, napotykanych z przyczyny przynależności do Związku P. N. S. P.

Absolutorjum uchwalono jednogłośnie.

Przeprowadzone wybory dały wynik następujący: Kol. Cyankiewicz ponownie jako prezes, zast, prez. J. Majewicz, sekretarz E. Jurczyk, zast. sekretarza E. Babisz, skarbnik Jan Bohucki i St. Ciejka, Komorkówna, Kieloch, jako dalsi członkowie Zarządu. Po uchwaleniu wniosków w sprawach organizacyjnych przewodniczący zamknął posiedzenie,

TYCHY.

Z Walnego Zebrania Ogniska, odbytego dnia 17. I. 1929 r. w Tychach. Zebranie zagaił kol. prezes Matusiak a po odczytaniu protokołu nastąpiły sprawozdania. Zebrań odbyło się 7, zarządu także 7. Na zebraniach omawiano sprawy organizacyjne, fachowe, i ogólnokształcące. Wygłoszono 2 referaty, odbyły się 2 lekcje wzorowe. Ze sprawozdania kol. skarbnika wynika, że do Zarządu Głównego wysłano 684.46 zł. do Komisji Śląskiej 199 zł., do Ogniska Powiatowego 30.90 zł., sumarycznie 914.36 zł. Pozostaje do wyrównania w Warszawie 544 zł., koszta administracyjne wynoszą 13.80 zł., inne wydatki 225.24 zł., w kasie jest 53.37 zł., zaległości 567.94 zł.

Po sprawozdaniu skarbnik prosi o uregulowanie zaległości, przyczem odczytał, ile one wynoszą dla każdego członka. Po sprawozdaniu Zarządu, udzieleniu absolutorjum nastąpiły wybory.

Prezesem wybrano kol. Matusiaka, sekretarzem kol. Dzióbka, skarbnikiem kol. Oszywę, t. j. w składzie zeszłorocznym. Funkcje zastępców objęli kol. Koncka wiceprezes, kol. Pedenkowska — zast. sekretarza, kol. Stanek — zast. skarbnika. Komisję rewizyjną tworzą: kol. Lasówna, Krawczykówna, Czerkiewicz. Komisja teatralna pozostała w dawnym składzie, na czele której stoi kol. Olszywa.

Wkładkę miesięczną uchwalono 4 zł. Od 1 lutego wkładkę ściągają płatnicy.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ.

Z walnego zebrania Ogniska. Dnia 7-go lutego br. odbyło się walne zebranie Ogniska tutejszego w szkole powszechnej w Jastrzębiu Dolnem.

Po odczytaniu protokółu i sprawozdaniach przystąpiono do wyborów nowego Zarządu na rok 1929. Prezesem Ogniska został wybrany kol. Kubica Antoni zastępcą prezesa kol. Mrozik Jan, sekretarzem kol. Michm Edward, zast. sekr. Sieminowicz Jeremjasz, skarbnikiem kol. Kantor Franciszek, zast. skarb. kol. Stępieniówna Jadwiga.
Do Zarządu weszli kol.: Droziński, Prohasek, Harmata, Kozłowski. kol. Bytomska i kol. Jabłońska.

MYSŁOWICE.

Z Walnego Zebrania. W dniu 6 lutego 1929 r. zostało zwołane walne zebranie członków Ogniska z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie prezesa, sekretarza i skarbnika. 2) sprawozdanie poszczególnych sekcji Ogniska: sekcji kobiet, sekcji zabawowej, pedagogicznej, wycieczkowej, oraz sprawozdanie bibljotekarza i komisji rewizyjnej. 3) wolne głosy. Członkowie Ogniska przybyli punktualnie i licznie na salę obrad, oczekując wyborów. Prezes p. kol. Kłapa Władysław zagaił zebranie powitaniem obecnych, wyrażając jednocześnie zadowolenie na widok tak licznie zebranych członków Ogniska. Po odczytaniu protokułu nastąpiło zdanie sprawozdań przez poszczególnych członków Zarządu. Po sprawozdaniach Komisja Rewizyjna podkreśliła z uznaniem rzetelną pracę ustępującego zarządu.
Nowy Zarząd tworzą: Prezes Ogniska kol. Kulik Marjan, zastępca kol. Szafranowa St., sekretarz kol. Szczęsny St., zastępca kol. Hutterówna St., skarbnik kol. Dziubiński Z., zastępca kol. Wolańska M. Członkowie zarządu kol. Gonet, Kołorz, Gawlik, Blachowska, Gdowski, Starobrzański, Fritzówna, Blachowska.
Komisja rewizyjna kol.: Siemiaszek, Rzeszótkówna Janina, Łukaszkiewicz.

MIKOŁÓW.

Z Walnego Zebrania. Dnia 17-go lutego 1929 r. odbyło się walne zebranie „Ogniska" w Mikołowie. Po sprawozdaniach odbyła się dyskusja nad sprawozdaniami. Komisja rewizyjna stwierdziła zgodność ksiąg kasowych. następnie wybrano Komisję Matkę, która przedstawiła kandydatury: kol. Inglot prezes, zastępca kol. Kozicki, sekretarz kol. Wojewoda, zastępca kol. Gałkiewiczówna, skarbnik kol. Hejnar. Wnioski Komisji przyjęto jednogłośnie.
Następnie wybrano do Komisji Rewizyjnej kol. Kasprzakównę, Gorgonia i Stanucha; do sekcji prawnej kol. Rączkę, do sekcji oświatowej kol. Stanucha, do sekcji pedagogicznej i jako referenta pism pedagogicznych kol. Majnusza.
W wolnych głosach podano wniosek o przesłanie uznania p. Wojewodzie dr. Grażyńskiemu, za starania około polskiej szkoły.
Następnie na wniosek jednego z kolegów wybrano zastępcę skarbnika bez odpowiedzialności kol. Czerniaka.

REGULAMIN

SEKCJI KOBIET PRZY KOMISJI ŚLĄSKIEJ I OGNISKACH W WOJ. ŚLĄSKIEM.

I. Nazwa.

§ 1. Sekcja Kobiet przy Komisji Śląskiej Głównego Zarządu Z. P. N, S. P. i Sekcje Kobiet przy Ogniskach.

II. Cel.

§ 2. Celem Sekcji Kobiet jest:
a) uspołecznianie i wychowanie obywatelskie szerokich mas kobiecych,
b) skoordynowanie pracy oświatowej nauczycielek wśród społeczeństwa polskiego na Śląsku,
c) troska o żywotne interesy uauczycielek na terenie Województwa Śląskiego.

III. Środki.

§ 3. Do celu tego dążyć będzie Sekcja pracą wśród ogółu kobiet oraz pracą wśród nauczycielek.
§ 4. Pracę wśród ogółu kobiet stanowi:
a) należenie nauczycielek do organizacyj,
b) organizowanie kobiet,
c) urządzanie fachowych kursów,
d) organizowanie bibljotek i czytelń,
e) urządzanie obchodów, przedstawień, poranków, wycieczek itp.
f) urządzanie odczytów i pogadanek,
g) reżyserję, przygotowanie deklamacyj, monologów, tańców itp.
§ 5 Pracę wśród nauczycielek obejmują:
a) odczyty,
b) kursy społeczno oświatowe,
c) bibljoteka z referatami, dziełami i miesięcznikami, traktującemi o sprawach kobiecych i fachowych,
d) przygodne informacje,
e) interwencje.

IV. Człokinie.

§ 6. Członkiniami Sekcji Kobiet są członkinie Z.P.N.S.P. na terenie Województwa Śląskiego.

V. Prawa Członkiń.

§ 7. Członkini ma prawo:
a) korzystać z urządzeń i przedsięwzięć organizowanych przez Sekcję dla ogółu członkiń,
b) przedkładać wnioski i zażalenia na piśmie Zarządowi Sekcji Kobiet przy Ognisku,
c) wyboru i wybieralności.

VI. Obowiązki członkiń.

§ 8. Członkinie mają obowiązek:
a) uczestniczyć w zebraniach,
b) jednać nowe członkinie,
c) brać udział w pracy i urzeczywistnianiu celów Sekcji Kobiet,
d) komunikować sposoby i rezultaty swej pracy Zarządowi Sekcji Kobiet przy Ognisku,
e) poddawać się dyrektywom Zarządu Sekcji Kobiet przy Komisji Śląskiej.

VII. Organizacja.

§ 9. Naczelnym Organem jest Zarząd Sekcji Kobiet przy Komisji Śląskiej Zarządu Głównego Z.P.N.S.P. w Katowicach.
§ 10. Zarządowi Sekcji Kobiet przy Komisji Śląskiej podlegają Sekcje Kobiet, istniejące przy wszystkich Ogniskach.
§ 11. Sekcja Kobiet przy Komisji Śląskiej jest Sekcją Komisji Śląskiej, Sekcje Kobiet przy Ogniskach są Sekcjami Ognisk.
§ 12. Zarząd Sekcji Kobiet przy Komisji Śląskiej stanowią: przewodnicząca, zastępczyni przewodniczącej, sekretarka, zastępczyni sekretarki, bibljotekarka, zastępczyni bibljotekarki, reprezentant Komisji Śląskiej i referentki, których jest tyle, ile jest Oddziałów Powiatowych w województwie.
§ 13. Peferentka czuwa nad pracą Sekcyj Kobiet swojego powiatu i służy im radami i współpracą
§ 14. Zarząd Sekcji Kobiet przy Ognisku składa się z przewodniczącej, zastępczyni przewodniczącej i sekretarki.

VIII. Zakres działalności.

§ 15. Zarząd Sekcji przy Ognisku:
a) układa programm pracy i przesyła go Zarządowi Sekcji Kobiet przy Kom. Śl. do zatwierdzenia,

b) przydziela pracę członkiniom,
c) czuwa nad jej wykonaniem,
d) przesyła wnioski i zażalenia Zarządowi Sekcji Kobiet przy Komisji Śląskiej,
e) przygotowuje i przesyła sprawozdania pracy do Zarządu Sekcji Kobiet przy Komisji Śląskiej,
f) zwołuje zebrania Sekcji Kobiet przy Ognisku przynajmniej co kwartał.

§ 16. Zarząd Sekcji Kobiet przy Komisji Śląskiej:
a) układa propram pracy Zarządu Sekcji Kobiet przy Kom. Śl.,
b) zatwierdza program pracy Sekcyj Kobiet przy Ogniskach,
c) przydziela pracę Sekcjom Kobiet przy Ogniskach,
d) czuwa nad jej wykonaniem przez referentki,
e) zatwierdza wnioski Sekcyj Kobiet przy Ogniskach,
f) rozpatruje zażalenia członkiń,
g) interwenjuje w personalnych sprawach członkiń w Komisji Śląskiej,
h) przygotowuje sprawozdanie na Walny Zjazd Delegatek Sekcyj Kobiet,
i) przesyła wnioski do komisji Śląskiej i na Walny Zjazd Delegatów Z.P.N.S.P. w Woj. Śląskiem,
j) zwołuje Zebranie rozszerzonego Zarządu (§ 18) i Walny Zjazd Delegatek Sekcyj Kobiet.

§ 17. Zebranie Zarządu Sekcji Kobiet przy Komisji Śląskiej odbywa się według potrzeby; zwołuje je przewodnicząca.

§ 18. Zebranie rozszerzonego Zarządu odbywa się co kwartał; zwołuje je przewodnicząca Zarz. S. K. przy Komisji Śląskiej, bierze w nim udział Zarząd Sekcji przy Komisji Śląskiej oraz przewodniczące względnie zastępczynie przewodniczących Sekcyj Kobiet przy Ogniskach. Zebranie rozszerzonego Zarządu omawia program i metody działalności Sekcji Kobiet.

§ 19. Walny Zjazd Delegatek Woj. Śląskiego odbywa się raz w roku przed Walnym Zjazdem Delegatów Woj. Śląskiego. Biorą w nim udział prócz Zarządu Sekcji Kobiet przy Komisji delegatki Ognisk, wybrane jedna na dziesięć członkiń na zebraniach Sekcyj Kobiet przy Ogniskach.

§ 20. Walny Zjazd Delegatek:
a) wybiera przewodniczącą i Zarząd Sekcji Kobiet przy Komisji Śląskiej i ustala kandydatki na członkinie Komisji Śląskiej.
b) proponuje zmiany Regulaminu Sekcji Kobiet.
c) przyjmuje sprawozdanie z działalności Zarządu Sekcji Kobiet przy Komisji Śląskiej,
d) podaje do Komisji Śląskiej wnioski na Zjazd Delegatów Z.P.N.S.P.

§ 22. Do prawomocności uchwał potrzebna jest obecność 1/4 części członkiń na zebraniach lub delegatek na Zjeździe. Uchwały zapadają większością głosów obecnych. W razie nieobecności potrzebnej ilości członkiń odbywa się zebranie po upływie ½ godziny bez względu na ilość obecnych.

Z SEKCJI KOBIET.

Zarząd Sekcji Kobiet przy Komisji Śląskiej Zarz. Gł. Z. P. N. S. P. na mocy uchwalonego przez Komisję regulaminu dla Sekcji Kobiet, prosi Zarządy Ognisk, w których niema jeszcze Sekcji Kobiet, aby ją jak najrychlej zorganizowały u siebie. Równocześnie apeluje do Koleżanek, aby licznie zrzeszyły się w Sekcji Kobiet i wzięły żywy udział w realizowaniu jej celów, objętych regulaminem Sekcji.

M. Wlassakowa.
Przewodnicząca

WYCIECZKA DO SZWAJCARJI.

Sekcja wycieczkowa Ogniska Kraków urządza 17 dniową wycieczkę do Szwajcarji. Uczestnicy zwiedzą Wiedeń, Salzburg, Sargans, Rapperswil, dolinę Lintal, wodospad Renu, Zurych, jezioro czterech kantonów, Brunnen, Fluelen, Göschenen, Luzernę, Meiringen, jar Aary, wodospad Reichen, szczyt Pilatusa, (kolej zębata) jezioro Brieńskie, dolinę Lauterbrunnen, wodospad Trümmel, Staubbach, Berno, Lozannę, Genewę, lodowce i wiele innych szczegółów; nadto zwiedzenie różnego typu szkół.
Wycieczka łatwa, wszędzie dojazd koleją lub statkiem. Koszta całej wycieczki wraz z paszportem, wizami, koleją, statkami, hotelami, utrzymaniem, wstępami, napiwkami i t. d. wyniosą 760 zł. od osoby. Ilość osób ściśle ograniczona. Zgłoszenia i zadatek 160 zł. najpóźniej do dnia 5 maja przyjmuje Sekcja wycieczkowa Ogniska naucz. Kraków, Rynek gł. 29. Na odpowiedź załączyć znaczek pocztowy.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Ś. p. Elżbieta Widuchówna, nauczycielka 6-kl. szk. powsz. II w Czechowicach na Śląsku Cieszyńskim, członkini miejsc. Ogniska Zw. Polsk. Naucz. Szkół Powsz., zmarła 26 lutego 1929 r. w Suchej (pow. Żywiec) w 25 roku życia po 2 latach służby nauczycielskiej, padłszy ofiarą choroby płuc.
Pracowita i cicha Koleżanka odeszła przedwcześnie od nas w pełni zapału do pracy, pozostawiając szczery żal wśród tych, którzy Ją znali. — Cześć Jej pamięci!

Ś. p. Roman Kozłowski, nauczyciel 6.-kl. szk. powsz. II. w Czechowicach, na Śląsku Cieszyńskim, zmarł nagle 5 marca 1929 r., w 46 roku życia. — Zmarły Kolega pracował w zawodzie 23 lat, w Iłownicy i w Czechowicach w szkole III. i II., zaś jako członek Ogniska czechowickiego był szczerym ideowcem Związku Polsk. Naucz. Szk. Powsz. —
Był pracownikiem dobrym, cichym, lubiany przez dzieci i rodziców. Szczególną miłością cieszył się wśród rzesz robotniczych, które umiał sobie zjednać ofiarną pracą pozaszkolną na bardzo trudnym terenie szkoły II, wśród młodzieży górniczej. To też niezliczcny tłum ludzi, odprowadzający zwłoki Zmarłego, zadokumentował szczery żal po zmarłym pracowniku, którego praca cieszyła się uznaniem u władz szkolnych, ludności i kolegów. — Cześć Jego pamięci!

CZASOPISMA.

Muzyka w szkole. Z początkiem b. r. poczęło wychodzić w Katowicach nowe czasopismo p. t. „Muzyka w szkole“. miesięcznik pedagogiczno-muzyczny, wydawany przez Związek Nauczycieli Śpiewu i Muzyki w szkołach w Katowicach, pod redakcją K. Hławiczki. Adres redakcji i Administracji: Katowice, ul. Szopena 16 (Śląska Szkoła Muzyczna). Konto czekowe P, K O. Katowice Nr. 305. 505. Prenumerata roczna 8 zł. zeszyt 80 gr.

Muzyka w szkole. Styczeń Nr. 1. Treść: Od Redakcji. — R. Heising: „Muzyce w Szkole“ na drogę. — Baranowska — Borowa: Wyjątki z listów do Redakcji. — G. Leńczyk: Uwagi do programu nauki śpiewu w szkołach powszechnych. — Ryta Gnus: Szerzenie kultury muzycznej wśród młodzieży szkolnej. — K. Hławiczka: Lekcja praktyczna z nauki śpiewu w kl. II. Wiadomości z kraju i zagranicy.

Muzyka w szkole. Luty Nr. 2. Treść: K. Hławiczka: Tołstoj jako nauczyciel śpiewu. — G. Leńczyk: Uwagi do programu nauki śpiewu w szkołach powszechnych (c. d.). — R. Gnus: Szerzenie kultury muzycznej wśród młodzieży szkolnnj (dokończenie). — K. Hławiczka: Lekcja praktyczna z nauki śpiewu w kl. I. — Wiadomości z kraju

Redaguje komitet z J. Syską na czele. Wydawca w imieniu Komisji Śląskiej Zarządu Głównego Z. P. N. S, P. i redaktor odp. Michał Starmach, Mysłowice, Nowokościelna 4.
Tłoczono w drukarni „Sztuka“, Mysłowice, Powstańców 7 Tel. 71